

Sygnatura akt I ACa 217/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Halina Zarzeczna

Sędzia: Agnieszka Bednarek-Moraś

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej (...)

z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2018 roku, sygnatura akt I C 1204/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygnatura akt I ACa 217/20

UZASADNIENIE

Powód W. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2019 r. i kosztami postępowania tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt I C 1204/19 w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził

od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a w punkcie III nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 5 132,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wydanie powyższego orzeczenia Sąd I instancji poprzedził poczynieniem następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych.

W dniu (...) r. na drodze krajowej nr (...) w R. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki M. z naczepą R. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego potrafił przejeżdżającego rowerem małoletniego M. T., powodując u niego ciężkie obrażenia ciała skutkujące jego zgonem. Sąd Rejonowy w Choszczynie prawomocnym obecnie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2003 r., sygn. akt II K 210/03, uznał R. G. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 177 § 2 k.k.

Sprawca zdarzenia w chwili wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia granicznego, na podstawie umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Powód W. T. jest ojcem M. T. i trzech córek. Chłopiec był – jak stwierdził Sąd Okręgowy „oczkiem w głowie” rodziny. Był dzieckiem najmłodszym i wyczekany, pomocnym, radosnym i grzecznym. Zawsze pamiętał o rodzicach. Pomagał w codziennych obowiązkach. Z powodem łączyła go szczególna więź. Spędzali razem wiele czasu. Powód był z niego dumy. Poświęcał synowi wiele czasu. Wspólnie majsterkowali, jeździli na ryby, grzyby, wakacje. Syn czekał zawsze na powrót ojca z pracy.

Wypadek syna miał miejsce blisko miejsca zamieszkania. Powód dowiedział się o wypadku od żony i pobiegł na miejsce zdarzenia. M. T. wówczas jeszcze żył. Powód był obecny podczas próby jego ratowania i widział jak syn zmarł. Powód krzyczał do syna aby wstał (mieli w tym dniu oglądać razem mecz). Konieczny był w tym dniu przyjazd lekarza do powoda, aby otrzymał środek uspokajający.

Po śmierci syna powód zamknął się w sobie. W rodzinie zabrakło radości. Pomimo upływu lat powód często chodzi na cmentarz, nawet w nocy, aby porozmawiać z synem. Ma problemy ze snem. Nadal jest zamknięty w sobie. Często wspomina syna, ma po nim pamiątki. Odczuwa żal i pustkę.

W dniu 12 lipca 2004 r. powód i E. T. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ugodę. W jej § 1 (...) Towarzystwo (...) w W. zobowiązało się wypłacić odszkodowanie na rzecz Państwa T. w kwocie łącznej 25 000 zł. Wskazano, że na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.c. zostało przyznane stosowne odszkodowanie oraz uznane za zasadne koszty związane z pochówkiem. W. T. i E. T. w § 2 pkt 2 ugody oświadczyli, że powyższa kwota zaspokaja wszelkie roszczenia z tytułu wyżej wymienionej szkody. W ugodzie wskazano, że z dniem przekazania środków wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną. Poszkodowani nadto oświadczyli, że nie będą zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń.

Powód podpisując ugodę był w stanie załamania po śmierci syna. Nikt mu nie wyjaśnił o co chodzi. Nie konsultował z nikim ugody, nie korzystał z pomocy prawnika. Nadal nie ma wiedzy jakie złożył oświadczenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej odpowiedzialności za szkodę wywołaną zachowaniem sprawcy wypadku. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego, czy w związku z zawartą w dniu 12 lipca 2004 r. ugodą powód może obecnie skutecznie dochodzić roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna, a nadto do wysokości żądania.

Powód jako podstawę prawną żądania wskazywał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Przesądzone jednak, że gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed tym dniem, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę właśnie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W kwestii zawartej ugody Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wyraźnie wskazano w niej na odszkodowanie oraz koszty pogrzebu, a małżonkowie T. oświadczyli, że kwota zaspokaja roszczenia z tytułu wyżej wymienionej szkody. Powód był jednak w stanie załamania po śmierci syna. Powód pochodzi z małej miejscowości, nie ma wyższego wykształcenia, nikt nie wyjaśnił mu o co chodzi. Nie konsultował z nikim ugody, nie korzystał z pomocy prawnika i nadal nie ma wiedzy jakie złożył oświadczenie. Trudno zatem uznać, że warunki ugody były szczegółowo konsultowane, a wolą powoda było zrzeczenie się roszczenia o ewentualne zadośćuczynienia związane z zerwaniem więzi z synem. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na uznanie, że powód obejmował je swoją wolą w dacie podpisywania ugody i miał świadomość, że takie roszczenia wygasają, skoro nie miał wiedzy na temat możliwych roszczeń. Sąd Okręgowy wskazał, że sama treść ugody jest skonstruowana niestarannie i wskazuje na nierzetelne działanie ubezpieczyciela. Przykładowo ze zdania „Poszkodowani nadto oświadczyli, że nie będą zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu” nie wynika, z jakiego tytułu poszkodowani nie będą zgłaszać w przyszłości roszczeń. Podkreślił również ten Sąd, że ugoda nie zawiera w żadnym miejscu stwierdzenia, że powód zrzeka się roszczeń. Sąd podzielił zatem pogląd powoda, że ugoda dotyczyła wyłącznie roszczeń odszkodowawczych. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych pozwalających na uznanie zgodnej, innej woli stron ugody.

Sąd I instancji wskazał także, że mając na uwadze okoliczności zawarcia ugody oraz wysokość wypłaconego łącznie małżonkom odszkodowania, jest ona rażąco sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenia dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej jest własnym prawem członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między rodzicami a dzieckiem czy między małżonkami jest wartością niematerialną „własną” osoby bliskiej zmarłemu.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że dobra osobiste powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie zostały naruszone przez osobę, która spowodowała śmierć jego syna, a zatem powodowi przysługuje uprawnienie do żądania zadośćuczynienia za naruszenie tych dóbr.

Rozstrzygając o wysokości żądania Sąd miał na uwadze ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, które powinno zasługiwać w hierarchii wartości na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Uznał, że zadośćuczynienie w wysokości 100.000 złotych spełniać będzie funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie będzie nadmierne. Orzekając o odsetkach Sąd Okręgowy kierował się przepisami art. 481 i 817 § 1 k.c. Z kolei orzeczenie o kosztach Sąd ten uzasadnił powołaniem się na przepisy art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony w całości apelacją pozwanego. Orzeczeniu temu pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- a) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wolą stron przy zawieraniu ugody pozasądowej z dnia 12 lipca 2004 r. nie było objęcie wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią syna powoda, a jedynie dochodzonego odszkodowania, podczas gdy taka wykładnia jest sprzeczna z literalnym brzmieniem zawartej przez strony ugody,
- b) art. 917 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż zawarta przez powoda ugoda nie obejmuje swym zakresem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, w sytuacji, gdy z treści samej ugody wynika jednoznacznie, że powód zawierając przedmiotową ugode zrzekł się dalszych roszczeń wobec pozwanego, w tym mogących powstać w przyszłości,

c) art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zawarta w dniu 12 lipca 2004 r. ugoda pozasądowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy żadne takie okoliczności nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, ani okoliczności faktycznych

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany powołał się oświadczenie powoda, zawarte w ugodzie z dnia 12 lipca 2004 roku, zgodnie z którym poszkodowany miał nie zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń związanych z przedmiotową szkodą komunikacyjną, a zatem – zdaniem pozwanego – zrzekł się także ewentualnych innych roszczeń, niż oparte na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.c.

Powód złożył odpowiedź na apelację pozwanego, w której wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym, także w świetle treści apelacji, pozostają kwestie materialnoprawne. Skarżący ubezpieczyciel nie podniósł zarzutów naruszenia przepisów postępowania, toteż, przy braku jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności postępowania przed Sądem I instancji, Sąd odwoławczy przyjmuje za obowiązujące ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Skarżący słusznie podniósł problem wykładni umowy ugody zawartej pomiędzy powodem i jego żoną – z jednej strony, a poprzednikiem prawnym pozwanego ubezpieczyciela, obejmującym ochroną ubezpieczeniową, wynikającą z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnych posiadaczy pojazdów mechanicznych, sprawstwo osoby objętej tym ubezpieczeniem naruszenia zasad ruchu drogowego, w naruszeniu zasad ruchu drogowego i spowodowaniu wypadku, w którym zginął syn powoda – z drugiej.

Skarżący zarzucił sprzeczność wykładni umowy ugody z dnia 12 lipca 2004 roku, dokonanej przez Sąd I instancji, z literalnym brzmieniem tej umowy, a jednocześnie zarzucił naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. Tak sformułowany zarzut nie zachowuje koherencji, bowiem w art. 65 § 2 k.c. jest mowa o dyrektywie badania w umowie zamiaru stron i treści umowy, zamiast poprzestawaniu na jej dosłownym brzmieniu.

Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza jednak konieczność dokonania przez sąd odwoławczy własnej oceny prawnej, niezależnie od zarzutów apelującego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07 – zasada prawna, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Rzecz jasna kluczowe w niniejszej sprawie było dokonanie oceny umowy ugody zawartej pomiędzy powodem, który występował w niej wraz z żoną (oboje jako rodzice zmarłego M. T.), a (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego), co do jej zakresu, a więc czy obejmowała ona także zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda, w szczególności więzi pomiędzy rodzicami a dzieckiem, a także czci osoby zmarłej, jako własnego dobra osobistego powoda - najbliższej rodziny zmarłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10). Ocena ta powinna uwzględniać nie tylko dyrektywy wykładni umowy, wynikające z art. 65 § 2 k.c., ale też wykładni oświadczenia woli powoda, zwłaszcza powołanego przez pozwanego zapewnienia, że powód nie będzie w przyszłości zgłaszać żadnych roszczeń z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia (...) roku, wreszcie – kwalifikację prawną umowy ugody zgodnie z art. 917 k.c., którego naruszenie także zarzucił skarżący w apelacji.

Jak już wzmiankowano, zastosowanie powołanej przez skarżącego normy art. 65 § 2 k.c. nakazuje kierowanie się zamiarem stron i celem umowy ugody z dnia 12 lipca 2004 roku, a nie tylko jej dosłownym brzmieniem. Należy

więc brać pod uwagę ustalone okoliczności zawarcia umowy, poprzedzające to zawarcie negocjacje i uzgodnienia, doświadczenie i status stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 55/11).

Patrząc na aspekt doświadczenia i statusu stron umowy należy wskazać, że wykładnia umowy ugody powinna uwzględniać, że chodzi zawsze w tej umowie o osoby pozostające już w pewnych stosunkach, np. wynikających z innej umowy, czy z faktu wyrządzenia szkody. Może jednak wystąpić błędna ocena co do tego, czy relacje te mają charakter prawny, a po drugie, może powstać wątpliwość lub spór co do doniosłości prawnej stosunku łączącego strony oraz jego elementów, w tym istnienia w związku z nim określonych roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 roku, V CSK 446/14). Chodzi wszak o czynność prawną, która nie ma, jak normy prawne, abstrakcyjnego charakteru, lecz indywidualny charakter, służąc realizacji interesów stron stosownie do ich woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2017 roku, II CSK 63/07). Powyższe ma niebagatelne znaczenie w niniejszej sprawie, toteż ustalenia Sądu Okręgowego co do doświadczenia, stanu wiedzy, statusu powoda, zarówno rozumianego w aspekcie jego właściwości jak i warunków wynikających ze stanu załamania w jakim znajdował się w chwili podpisywania ugody z dnia 12 lipca 2003 roku – słusznie podkreślone w ocenie prawnej tego Sądu, nie powinny być pomijane przy wykładni zarówno samej powołanej umowy ugody, jak i indywidualnego oświadczenia powoda w jej treści.

Skarżący, chcąc wskazać na wadliwość wykładni powołanej umowy ugody z dnia 12 lipca 2004 roku, powołał się w apelacji między innymi na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CSK 375/17, twierdząc, że zapadł on w analogicznym stanie faktycznym. Trzeba przyznać, że także w sprawie, której dotyczyło wskazane orzeczenie, pomiędzy powodem - ojcem zmarłego w wyniku wypadku, a pozwanym Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym, odpowiadającym za sprawcę wypadku, została zawarta ugoda, zgodnie z którą pozwany przyznał i zobowiązał się wypłacić powodowi stosowne odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią syna w wysokości 15.000 zł (§ 2 pkt 1). Jednocześnie powód w tamtej ugodzie pozasądowej oświadczył, że kwota ta stanowi pełne zaspokojenie jego roszczeń wynikających ze skutków wypadku z dnia 14 kwietnia 2000 r. i zrzeka się on wszystkich dalszych roszczeń na przyszłość w stosunku do pozwanego.

Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu stwierdził, że ugoda ta była umową, której przedmiotem były wszystkie roszczenia wynikające ze zdarzenia prawnego w postaci wypadku, w którym zginął syn powoda z tamtej sprawy, bowiem z jej treści nie wynikało, że wolą stron było wyłączenie jakichś roszczeń, w tym dochodzonego w sprawie. Skoro więc z treści ugody stron nie wynikało, że objęto nią jedynie część roszczeń, to należało zdaniem Sądu Najwyższego przyjąć, że strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku prawnego.

Powyższa ocena koresponduje z innymi orzeczeniami, których przedmiotem była kwalifikacja umowy ugody. W ich świetle założeniem wykładni tej umowy jest przyjęcie, że strony uregulowały nią wszystkie elementy łączącego je stosunku prawnego, chyba że z jej treści wynika, że objęto nią jedynie część tego stosunku (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 roku, II CSK 98/08).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie tak właśnie jest w przedmiotowej sprawie. Jak już była mowa, pozwany ubezpieczyciel powołuje się, właściwie wyłącznie, na literalną treść ugody z dnia 12 lipca 2004 roku. Jednocześnie powód zeznał, że nie pamięta okoliczności zawarcia tej umowy i nie wie, co obejmowało świadczenie, do którego wykonania ubezpieczyciel zobowiązał się zgodnie z jej treścią, a także jakich konkretnie roszczeń zrzekł się w tej ugodzie. Z kolei ubezpieczyciel nie przedstawił żadnych okoliczności zawarcia tej ugody, a w szczególności treści zgłoszenia szkody, ewentualnych żądań powoda przed zawarciem przez niego ugody z poprzednikiem prawnym pozwanego, czy dokumentacji postępowania likwidacyjnego.

Tym samym stanowisko pozwanego w ogóle nie wskazuje na to, że powód przed zawarciem ugody z dnia 12 lipca 2004 roku zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia. Zwraca uwagę treść odpowiedzi na pozew, nota bene spóźnionej, a więc podlegającej zwrotowi na podstawie art. 205¹ § 2 k.p.c., a przy tym obciążonej rygiorem pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, o czy pozwany został pouczony (art. 205² § 1 pkt 3 k.p.c.), w której pozwany ubezpieczyciel

w ogóle nie wskazał na wystąpienie przez powoda, przed zawarciem umowy ugody z dnia 12 lipca 2004 roku, z roszczeniem o zadośćuczynienie.

Przechodząc w tym kontekście do treści wskazanej ugody należy zauważyć, że w jej § 1 wskazano podstawę prawną należności, które objęte są kwotą wskazaną w ugodzie. Wymieniono przepisy art. 446 § 1 i 3 k.p.c., a jednocześnie wskazano, że na podstawie tych przepisów zostało przyznane „stosowne odszkodowanie oraz uznane za zasadne wyliczone przez powoda i jego żonę koszty związane z pogrzebem, pochówkiem, kwiatami i innymi kosztami”. Wyraźnie więc wskazano na zakres ugody, a więc jakie roszczenia powoda i należności na jego rzecz, zostały objęte kwotą 25.000 złotych.

Powołanie art. 446 § 1 i 3 k.p.c. jako podstaw określenia zakresu przedmiotowego, któremu odpowiadać ma uzgodniona w ugodzie z dnia 12 lipca 2004 roku kwota 25.000 złotych, na rzecz powoda oraz jego żony – matki zmarłego M. T., wyłącza jakiegokolwiek inne roszczenia, które mogłyby być związane (wynikać) z wypadkiem, w którym zginął syn powoda. W szczególności wyłącza roszczenie o zadośćuczynienie, zwłaszcza że w świetle ówczesnego stanu prawnego w nauce i w orzecznictwie nie tylko nie dominował, ale też nie był istotnie reprezentowany pogląd o przysługiwaniu takiego roszczenia na podstawie art. 448 k.c. Przeciwnie - mocno zakorzeniony był pogląd o braku podstawy prawnej zadośćuczynienia w razie śmierci bezpośrednio poszkodowanego (zob. np. A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia, Przegląd Sądowy 2002, nr 1, s. 3 i nast.).

Mając na uwadze powyższe nie sposób zakładać, że elementem stosunku prawnego stron w chwili zawarcia umowy ugody z dnia 12 lipca 2004 roku było roszczenie z tytułu krzywdy wynikającej z naruszenia dóbr osobistych powoda w związku ze śmiercią jego syna na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez posiadacza pojazdu, za którego odpowiedzialność ponosił poprzednik prawny pozwanego ubezpieczyciela, zwłaszcza patrząc od strony powoda, z uwagi na jego doświadczenie i status (por. ponownie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 55/11).

Za przyjęciem, że umowa ugody z dnia 12 lipca 2004 roku nie tylko nie obejmowała zadośćuczynienia na rzecz powoda w związku ze śmiercią jego syna, ale w ogóle nie uchylała zobowiązania pozwanego z tego tytułu wskazuje też dalsza treść tej umowy, w tym powołane przez pozwanego oświadczenie powoda. Po pierwsze, w § 2 ust. 2 ugody powód oświadczył, że uzgodniona kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia z tytułu szkody wymienionej w § 1, co wskazuje, że w jej zakres, a tym samym w ówczesny zakres stosunku prawnego stron, wchodzi świadczenia z tytułu śmierci syna powoda, oparte na treści art. 446 § 1 i 3 k.c., a więc z pewnością nie obejmujące zadośćuczynienia. Po drugie, w § 2 ust. 4 ugody stwierdzono, że z dniem przekazania przez ubezpieczyciela uzgodnionej kwoty wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną, co przecież nie obejmuje roszczeń związanych z krzywdą powoda, wynikającą z naruszenia jego dóbr osobistych. Po trzecie, oświadczenie powoda, że nie będzie zgłaszał w przyszłości żadnych roszczeń nawiązuje wyraźnie do szkody, a więc do odszkodowawczego tytułu roszczeń, a nie wynikającego z krzywdy będącej skutkiem naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nie sposób przyjąć, że w podanych okolicznościach powód zrzekł się roszczeń, które nie były wówczas elementami stosunku prawnego, w rozumieniu art. 917 k.c., a przynajmniej jako takich elementów powód nie obejmował swoją świadomością, mając na uwadze jego doświadczenie i status.

Mając na uwadze powyższe, należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym znajduje podstawę w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek – Moraś